

## MEDIA: NIEMCY CHCIAŁY PRZEKUPIĆ USA W SPRAWIE NORD STREAM 2

---

Niemcy proponowały USA wsparcie kwotą do 1 mld euro budowy u siebie dwóch terminali do odbioru amerykańskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG) w zamian za zgodę na ukończenie oraz uruchomienie bałtyckiego gazociągu Nord Stream 2 - poinformował w środę niemiecki tygodnik "Die Zeit".

Według niego, na początku ubiegłego miesiąca niemiecki minister finansów Olaf Scholz złożył ustnie taką propozycję ministrowi finansów Stanów Zjednoczonych Stevenowi Mnuchinowi, a następnie 7 sierpnia powtórzył ją na piśmie. Chodzi tu o terminale w portach Brunsbuettel i Wilhelmshaven, przez które miałyby się odbywać eksport gazu z USA do Niemiec.

Jak głosi cytowany przez "Die Zeit" list Scholza, rząd Niemiec jest gotów "znacznie zwiększyć publiczne wsparcie dla budowy terminali poprzez udostępnienie do 1 mld euro" na ten cel. "W zamian USA pozwolą na niezakłócone ukończenie i uruchomienie Nord Stream 2", a "istniejące prawne możliwości (nałożenia) sankcji nie zostaną wykorzystane" - zaznaczył niemiecki minister.

Zalegalizowane przez prezydenta Donalda Trumpa amerykańskie sankcje spowodowały pod koniec ubiegłego roku rezygnację szwajcarskiej firmy Allseas z układania rur prawie gotowego gazociągu Nord Stream 2 z Rosji po dnie Bałtyku do Niemiec i wstrzymanie dalszej realizacji całej inwestycji. W Stanach Zjednoczonych projekt NS2 traktowany jest jako zagrożenie dla ich bezpieczeństwa narodowego.

Do niedawna Niemcy, których prywatne firmy współfinansują budowę gazociągu, deklarowały konieczność doprowadzenia jej do końca, w czym miały uczestniczyć układające rury jednostki pływające z Rosji. W odpowiedzi Waszyngton zagroził rozszerzeniem sankcji na udzielające Rosjanom wsparcia podmioty niemieckie - w tym na spółkę, do której należy duży port Sassnitz-Mukran na Rugii.

Sytuacja zasadniczo zmieniła się po dokonanej 20 sierpnia próbie uśmiercenia rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego przy pomocy bojowego środka trującego z rodzaju nowiczok - za co w powszechnej opinii, w tym także rządu Niemiec, odpowiedzialność ponoszą władze Rosji. W trakcie zapowiedzianego na 24 i 25 września szczytu Unii Europejskiej w Brukseli ma zapaść decyzja, czy wywołane zamachem na Nawalnego unijne sankcje wobec Moskwy obejmą również zakaz kontynuowania prac nad gazociągiem Nord Stream 2.